

Sygnatura akt II AKa 317/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Kaczmarek /spr./

Sędziowie: SA Bogusław Tocicki

SA Andrzej Kot

Protokolant: Joanna Rowińska

przy udziale Dariusza Sulikowskiego prokuratora Prokuratury (...)

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2022 r.

sprawy B. C.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt III Ko 400/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy B. C. 246 000 (dwieście czterdzieści sześć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, ponad kwotę zasądzoną na rzecz wnioskodawcy w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni B. C. złożyła do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wniosek o zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie C. C. (1) (ojca wnioskodawczyni) i zasądzenie na jej rzecz kwoty 3.000.000 zł.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 10 czerwca 2022 r., sygn.. akt: III Ko 400/21:

I. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego /Dz. U. nr 34, poz. 149 z późniejszymi zmianami/ zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni B. C. łącznie kwotę 641 337, 27 złotych (sześćset czterdzieści jeden tysięcy trzysta trzydzieści siedem złotych i 27/100) w tym 403 511,01 złotych tytułem odszkodowania

oraz 237 826,26 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku za zatrzymanie i pozbawienie wolności C. C. (1);

II. oddalił dalej idące żądania wnioskodawczynie;

III. na podstawie § 11 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od Skarbu Państwa na rzecz B. C. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika;

IV. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawczynie, zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa materialnego w innym przypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1a k.p.k., tj.

a) art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2020.0.1980) – dalej: ustawa lutowa w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż kwota 237.826,26 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z niesłusznym skazaniem wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu z dnia 22 września 1949 r. C. C. (1) - ojca wnioskodawczynie za czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest sumą odpowiednią i odpowiada rozmiarowi krzywdy doznanej przez ojca wnioskodawczynie w wyniku odbywania przez niego przez kary pozbawienia wolności w wymiarze 3,5 lat połączonego z cierpieniami psychicznymi, a także negatywnymi konsekwencjami pobytu w więzieniu w życiu osobistym i zawodowym C. C. (1), podczas gdy kwota ta jest niewspółmiernie niska w stosunku do doznanej przez C. C. (1) krzywdy oraz przyjęcie, że przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia za jeden miesiąc pozbawienia wolności odpowiednim odniesieniem będzie kwota średniego miesięcznego wynagrodzenia aktualna na dzień orzekania, tj. kwota 5.662,53 zł; a także ograniczenie należnego wnioskodawczynie zadośćuczynienia wyłącznie do czasu pozbawienia wolności jej ojca z niewłaściwym pominięciem czasu po opuszczeniu więzienia i jego wpływu na dalsze życie C. C. (1).

b) art. 8 ust. 1 zd. 2 ustawy lutowej poprzez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że wysokość zadośćuczynienia jest determinowana przez wzgląd na podmiot dochodzący tego świadczenia, co doprowadziło do zasądzenia na rzecz wnioskodawczynie niższej kwoty od żądanej we wniosku, ponieważ doznana krzywda dotyczy zmarłego, a nie zaś bezpośrednio wnioskodawcy, podczas gdy przepis ustawy lutowej wprost wskazuje, że w przypadku śmierci osoby, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia uprawnienie dotyczące żądania od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wydania lub wykonania orzeczenia przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców.

2) art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów ich ocenę bez uwzględnienia zasad prawidłowego logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, iż zasądzone przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia odpowiada krzywdzie doznanej przez C. C. (1).

3) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, iż przyznana na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej kwota 237.826,26 zł zadośćuczynienia w pełni rekompensuje doznaną przez C. C. (1) krzywdę, podczas gdy jest ona nieadekwatna do wpływu niesłusznego pozbawienia wolności na życie ojca wnioskodawczynie.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie dalszej kwoty 2.762.173,44 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez C. C. (1) krzywdę wskutek pozbawienia wolności wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny w orzekającym składzie zgadza się z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach m.in. Sądu Najwyższego - wyrok z 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - wyrok z 17 czerwca 2020 r., II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - wyrok z 12 listopada 2020 r., II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów, dla właściwego zrozumienia powodów wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia o charakterze reformatoryjnym i zakresu zmiany zaskrzonego wyroku przypomnieć należy, iż ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (post. SN z 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 1423; zob. także post. SN z 5 maja 2005 r., V KK 413/04, OSNwSK 2005, poz. 928; wyr. SN z 26 sierpnia 2004 r., WA 18/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1487; post. SN z 19 października 2010 r., II KK 196/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1973; wyr. SA we Wrocławiu z 15 lutego 2012 r., II AKa 8/12, L.). Jednocześnie ustalanie wysokości zadośćuczynienia ma charakter indywidualny, co oznacza, że sąd nie może stosować jakichś ogólnych wskaźników, matematycznych przeliczników, ale winien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy (wyr. SA w Lublinie z 2 lutego 2012 r., II AKa 268/11, KZS 2012, Nr 9, poz. 74). Podobnie odwoływanie się (jak to uczyniono w uzasadnieniu wniosku inicjującego przedmiotowe postępowanie, w zakresie zadośćuczynienia) do zasądzanych zadośćuczynień w innych sprawach może mieć jedynie charakter orientacyjny z punktu widzenia konstytucyjnej równości wobec prawa tj. czy zasądzone zadośćuczynienie nie różni się diametralnie od przyznawanych w innych sprawach, a mianowicie nie jest symboliczne, albo bardzo wygórowane. Jak słusznie bowiem zwrócił na to uwagę SA w W. w wyroku z 9 października 2017 r., II AKa 309/17 L. - "indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Przy czym oczywistym jest, że każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy jest indywidualna, specyficzna, a co za tym idzie porównywanie ww. kryteriów do stanów faktycznych z innych spraw nie jest właściwe, chociażby z tego powodu, że każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdę". W konsekwencji z perspektywy istnienia podstaw do zmiany wyroku sądu I instancji w zakresie ustalonej tytułem zadośćuczynienia kwoty zarzut nieodpowiedniego ustalenia kwoty zadośćuczynienia (modelowo w obu kierunkach) może być skuteczny tylko wtedy, gdyby zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty naruszyło zasady ustalania wysokości tego zadośćuczynienia. O rażącym naruszeniu tych zasad mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia "symbolicznego" bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia (zob. wyr. SA w Krakowie z 9 kwietnia 2008 r., II AKa 46/08, KZS 2008, Nr 6, poz. 48; wyr. SA w Warszawie z 20 lutego 2013 r., II AKa 32/13, L.). Sytuacja taka może zaistnieć w przypadku ustalenia tytułem zadośćuczynienia kwoty zbyt niskiej w sytuacji niedostrzeżenia okoliczności faktycznej mającej wpływ na rozmiar krzywdy czy też jej „niedoszacowania”, a więc nie przydanie jej właściwego znaczenia w zakresie rozmiaru krzywdy, czy też niewłaściwego, na poziomie wykładni pojęcia „odpowiednie”, określenia okoliczności o charakterze faktycznym lub prawnym (sensu largo) relewantnych przy dlatego pojęcia.

W tym ostatnim zakresie rację ma apelujący podnosząc, iż punktem wyjścia zarówno w zakresie odszkodowania jak też zadośćuczynienia o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej jest wysokość szkody majątkowej (co do odszkodowania) i krzywdy (co do zadośćuczynienia) doznanej przez osobę represjonowaną. Jest tak zarówno w przypadku kiedy jednego z tych roszczeń dochodzi osobiście osoba represjonowana, jak też gdy po śmierci tej osoby uprawnienie to (a więc o naprawienie konkretnej szkody lub krzywdy) przechodzi na osoby o których mowa w art. 8 ust. 1 a więc m.in. dzieci, jak w przedmiotowym postępowaniu. Oznacza to, iż w razie śmierci uprawnionej osoby uprawnione dysponują roszczeniem o naprawienie szkody lub krzywdy jakiej doznał represjonowany w takim zakresie w jakim mógłby ich skutecznie dochodzić represjonowany, brak jest podstaw do modyfikacji zakresu tego roszczenia, w szczególności w zakresie krzywdy bowiem dochodzą ono naprawienia krzywdy doznanej przez represjonowanego a nie „własnej” (choćby w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.) krzywdy doznanej na skutek represji polegających np. na

pozbawieniu wolności rodzica . Treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyrażającą się w sformułowaniu „kwota zadośćuczynienia jest niższa od tej żądanej we wniosku, ponieważ doznana krzywda dotyczy zmarłego, a nie zaś bezpośrednio wnioskodawcy” (str.10 uzasadnienia) nie pozostawia wątpliwości , iż Sąd I instancji na poziomie prawa materialnego to jest wykładni pojęcia „odpowiednie” wadliwie przyjął, iż mimo tego że chodzi o krzywdę doznaną przez osobę represjonowaną to zakres kwoty stanowiącej odpowiednie zadośćuczynienie modelowa różni się w zależności od tego czy roszczenia dochodzi represjonowany czy też jedna z osób uprawnionych, po jego śmierci, jak też to iż to naruszenie prawa materialnego poprzez wadliwą wykładnię nie tyle mogło co faktycznie wpłynęło na treść wyroku poprzez ustalenie przez ten Sąd niższej kwoty tytułem zadośćuczynienia niżby przy tożsamym zakresie okoliczności relewantnych dla rozmiarów krzywdy doznanej przez represjonowanego została ustalona gdyby roszczenia tego dochodził represjonowany. Biorąc pod uwagę cele każdego zadośćuczynienia, w szczególności tego o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, jak też przewidzianej tam instytucji uznania za nieważne orzeczenia sądowego (ratio legis całej tej ustawy) jest jasne , iż w sytuacji wyrządzenia przez państwo, poprzez wydanie orzeczenia o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy lutowej krzywdy, in concreto polegającej na długim pozbawieniu wolności połączonego ze skrajnie bezprawnymi działaniami funkcjonariuszy państwa i długoterminowymi skutkami dla osoby represjonowanej ze wszech miar pożądaną jest sytuacja w której osoba represjonowana ,mimo upływu wielu lat od wyrządzenia krzywdy , staje w sytuacji w której państwo jednoznacznie, poprzez instytucję uznania za nieważne, wskazuje z jednej strony na zasługującą na najwyższe uznanie działalność niepodległościową danej osoby , z drugiej zaś na represjonowanie przez państwo z tego powodu, zapewniając tytułem zadośćuczynienia kwotę pieniężną stanowiącą realną rekompensatę doznanych krzywd (przy wpisanej w instytucję zadośćuczynienia pieniężnego nieadekwatność składowych krzywdy z ich ekwiwalentem ekonomicznym) mogącą być przez taką osobę wykorzystaną stosownie do swojej woli, potrzeb i stanu zdrowia. Nie ma potrzeby z perspektywy przedmiotu postępowania dokonywania ocen i ustaleń czy i dlaczego, mimo prawnych możliwości złożenia przez represjonowanego wniosku o stwierdzenie nieważności orzeczenia oraz o m.in. zadośćuczynienie (biorąc pod uwagę obowiązywanie ustawy lutowej od 1991 r. z drugiej zaś datę śmierci represjonowanego) do tego nie doszło, natomiast z powodów wyżej wskazanych nie powinno to wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia, a tak się stało w zaskarżonym wyroku i już to , samo w sobie , uzasadniało zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odpowiednie do rozmiarów krzywdy podwyższenie wysokości zadośćuczynienia.

Za częściowo zasadne uznano zarzuty (pkt. 2 i 3 apelacji) kwestionujące adekwatność wysokości przyznanego zadośćuczynienia do rozmiarów krzywdy doznanej przez represjonowanego. Natomiast za niezasadny uznano zarzut opisany w pkt. 1 lit.a apelacji w zakresie twierdzenia apelującego, iż określając kwotę tytułem zadośćuczynienia Sąd I instancji wadliwie określił zakres krzywdy a w konsekwencji zadośćuczynienia poprzez ograniczenie się do czasu pozbawienia wolności z pominięciem skutków jakie to pozbawienie wolności wywołało dla represjonowanego po odzyskaniu wolności, w szczególności w zakresie zdrowia somatycznego czy szeroko rozumianej kondycji psychicznej. W tym zakresie apelujący zdaniem Sądu Apelacyjnego wyprowadza niewłaściwe wnioski z przyjętego przez Sąd I instancji swoistego mechanizmu obliczania zadośćuczynienia, a więc jako iloczynu miesięcy pozbawienia wolności oraz wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na dzień orzekania (więc nieodległy czas), wnioskując iż pominięto przez to wpływ pozbawienia wolności na sytuację zdrowotną osobistą i zawodową represjonowanego po odzyskaniu wolności. Przyjęcie takiego sposobu wyliczenia zadośćuczynienia , niedoskonałego (choćby poprzez rodzenie tego rodzaju wniosków) .choć spotykanego w praktyce sądowej , a do którego w innym aspekcie odniesienie nastąpi w dalszej części uzasadnienia, nie oznacza, iż Sąd I instancji uznał ,iż krzywda doznana przez represjonowanego, jej rozmiar, obejmuje wyłącznie okoliczności związane z okresem rzeczywistego pozbawienia wolności, czy to w toku postępowania przygotowawczego czy też następnie formalnie odbywanej kary pozbawienia wolności. Przeciwno takiemu twierdzeniu jednoznacznie przemawiają sformułowania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (strona 10) „... Po wyjściu z więzienia długi zmuszony był dochodzić do siebie, a jego więzienna przeszłość utrudniała mu znalezienie dobrej pracy. Był niedożywiony, stał się osobą pełną lęków, o złym stanie psychicznym” czy w dokonanych ustaleniach faktycznych m.in. „skutkiem izolacji był zły stan psychiczny i fizyczny C. C. (1) a objawiający się niedożywieniem, problemami ze snem, nerwicą natręctw, problemami gastrycznymi – zespół jelita drażliwego. Był wybuchowy, drażliwy bał się pomieszczeń zamkniętych, przez co niemożliwe było leczenie go schorzeń w szpitalu. Wpadł również w alkoholizm... próbowała mu znaleźć pracę w spółdzielni drzewnej,

jednak ze względu na przeszłość C. nie było to możliwe... Mimo ukończonych studiów (...) nie podjął pracy w zawodzie prawnika”.

W zakresie uznania za częściowo zasadne w/w zarzutów przyczyną takiej oceny nie było zdaniem Sądu Apelacyjnego wadliwe pominięcie okoliczności faktycznych relewantnym dla rozmiarów krzywdy, czy to mających miejsce w czasie faktycznego pozbawienia wolności, czy też w zakresie skutków ujawniających się po zwolnieniu represjonowanego lecz „niedoszacowanie” wagi niektórych z tych okoliczności z perspektywy rozmiarów krzywdy. Po pierwsze krzywda została doznana przez wnioskodawcę na skutek prowadzenia wobec niego postępowania karnego w ramach którego został aresztowany, a następnie skazany na długoterminową karę pozbawienia wolności której odbył około 3 i pół roku ma 2 aspekty. Pierwszy z nich wyraża się, że wszczęcie przeciwko represjonowanemu postępowania karnego i pozbawienie wolności nastąpiło wyłącznie z powodu aktywności związanej z przynależnością do organizacji (...) nakierowanej na walkę o podstawowe prawa i wolności, niepodległość Państwa Polskiego i demokratyczny charakter ustroju, a więc z przyczyn zasługujących na szacunek i pochwałę, nie zaś postępowanie karne motywowane względami politycznymi. Sąd Apelacyjny podziela pogląd zgodny z którym „czym innym jest zadośćuczynienie przyznane określonej osobie za błędy, jakie ją dotknęły ze strony organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym, a czym innym rekompensowanie przez organy takiego państwa krzywd wyrządzonych określonej osobie przez jej represjonowanie w okresie PRL za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Niezasłużone krzywdy, które spotkały taką osobę, jako działającą ze szczytnych pobudek, uzasadniają bowiem co do zasady przyznanie jej wyższego zadośćuczynienia niż osobie, której przysnaje się je na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4.11.2015 II KK 178/15). Represjonowany miał pełną świadomość tego, iż wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne i pozbawiono wolności za zachowania, które obiektywnie, bez wątpliwości cechowały się jednoznacznie, pozytywną oceną etyczną, miał więc prawo i pewnością odczuwał tą sytuacją za szczególnie krzywdzącą. Druga z nich wiąże się ze sposobem traktowania represjonowanego przez funkcjonariuszy państwa w ramach prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. Nie negując stwierdzenia Sądu I instancji, iż dostępna aktualnie dość powszechna wiedza o postępowaniu przez organy ówczesnego państwa w latach 40-tych czy 50-tych wobec osób uznawanych za przeciwników politycznych ówczesnego ustroju wielokrotnie wskazuje na działania bezprawne, w tym polegające na stosowaniu przemocy fizycznej, to jednak nie można przyjąć, iż takie zachowania jakie dotknęły represjonowanego, przede wszystkim w fazie postępowania przygotowawczego były w swoistym „standardem” w tamtym czasie (nie pomijając realiów istnienia skrajnie silnego sporu politycznego czy wpływu na postawę wielu osób demoralizacji wynikającej z powszechnego, kilkuletniego doznawania czy bycia świadkiem terroru czy zbrodni wojennych), którego mógł „spodziewać się” każdy człowiek wobec którego wszczęto postępowanie karne z powodów działalności o charakterze politycznym, niepodległościowym. Ustalone działania podejmowane przez funkcjonariuszy państwa wobec represjonowanego na tym etapie postępowania nawet w ramach ówczesnego porządku prawnego były działaniami niedozwolonymi, wręcz stanowiącymi przestępstwo (a co znajduje potwierdzenia w prowadzonym postępowaniu karnym przez Instytut Pamięci Narodowej). Wobec 18-letniego wówczas C. C. (1) podejmowano w czasie postępowania przygotowawczego działania których efektem było to co w części zdołano ustalić w oparciu o zeznania świadków („... w trakcie śledztwa między pierwszą a drugą rozprawą wybili mu wszystkie zęby. Widać było tylko język, tato seplenił. Na rozprawie drugiej ledwo mówił... wybito mu wszystkie zęby z przodu, seplenił i jeśli miał jakieś zęby, to może siódemki. Zęby wstawiono mu dopiero jak wyszedł z więzienia... na tej drugiej rozprawie, kiedy było tak, że wchodził oskarżony i dwóch policjantów, w przypadku ojcu nie było słyhać, że idzie, tylko że go ciągną. Miał widoczne ślady pobicia, nie był w stanie iść, był podtrzymywany przez milicjantów” k.142). Represjonowany nie tylko doznawał cierpienia fizycznego z powodu stosowanej przemocy ale był także świadomy dlaczego ta przemoc jest stosowana, związku z jakim jego działaniami i w jakim celu. Dodatkowo był świadom tego, iż doznane przez niego obrażenia są widoczne także dla orzekającego w jego sprawie sądu, wprost wskazał jak wynika zeznań świadka (k. 29 „ale o wybicciu zębów to powiedział na rozprawie, na pytanie sądu dlaczego tak niewyraźnie mówi”). Treść wyroku wydanego wobec represjonowanego wraz z jego uzasadnieniem (k 14 – 18) nie wskazuje aby np. w zakresie oceny dowodów a więc okoliczności m.in. złożenia wyjaśnień przez ówczesnych podejrzanych okoliczność stosowania

przemocy została w jakimkolwiek stopniu nie tylko uwzględniona ale w ogóle oceniona, czego także represjonowany musiał być świadom, a co dodatkowo zwiększało poczucie krzywdy wyrządzonej przez organy państwa.

Kolejną okolicznością była kwestia oceny skutków jakie dotknęły represjonowanego już po opuszczeniu zakładu karnego ,a będących jak trafnie ustalił Sąd I instancji konsekwencją pozbawienia wolności, przeżyć w trakcie postępowania przygotowawczego, wykonywania kary, warunków wykonywania kary. Każde pozbawienie wolności, szczególnie niezasłużone, a przez to krzywdzące ,rodzi chociażby w sferze szeroko rozumianego dobrostanu psychicznego osoby dotkniętej takim pozbawieniem wolności negatywne skutki , nie kończące się z chwilą zakończenia odbywania kary ale rzutujące w szczególności na funkcjonowanie w okresie po zakończeniu wykonania takiej kary, niejednokrotnie wieloletnie. In concreto, biorąc pod uwagę ustalenia Sądu I instancji, oparte o zeznania członków rodziny represjonowanego, skala tych konsekwencji zarówno w zakresie dobrostanu psychicznego, ale także zdrowia somatycznego ,przez swój zakres, intensywności, zwłaszcza w okresie kilku lat po zakończeniu odbywania kary i ich długotrwałość wyraźnie przekracza „typowe” negatywne następstwa, a co mimo wysłowienia w uzasadnieniu nie znalazło właściwego odzwierciedlenia w wysokości orzeczonego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do przyjętego w zaskarżonym wyroku mechanizmu ustalenia zadośćuczynienia to Sąd Apelacyjny jest świadom poglądu wyrażanego w orzecznictwie i piśmiennictwie , iż nie jest zasadne przyjmowanie jakichś ścisłych kryteriów np. kwot stanowiących zadośćuczynienie za jeden miesiąc, dzień izolacji, służących jako sposób ustalania zadośćuczynienia za cały okres pozbawienia wolności, albowiem zadośćuczynienie powinno być ustalone za cały ten okres, a nie jako iloczyn liczby miesięcy i kwoty zadośćuczynienia, przypadającego za jeden miesiąc czy dzień. Nie jest bowiem odpowiednie przeliczanie sumy zadośćuczynienia poprzez ustalanie stawki miesięcznej (zob. np. wyr. SA w Łodzi z 21 lutego 2008 r., II AKa 13/08, Prok. i Pr. - wkł. 2009, Nr 5, poz. 48) , natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowanie przez Sąd I instancji iloczynu miesięcy pozbawienia wolności i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia nie oznacza automatycznie ,iż Sąd ten przez to postąpił w sposób o jakim mowa we wskazanym poglądzie , innymi słowy „ustalił „ krzywdę doznaną w jednym miesiącu a następnie odniósł to do liczby miesięcy . Postąpienie przez Sąd I instancji należy odczytywać w kontekście tego ,iż wysokość zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice. Z jednej strony, musi ono przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanego (a przy tym, jak się należy domyślać, wyważonego i sprawiedliwego) rozmiaru zadośćuczynienia (...) łączy się z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, czy nie nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia" (wyr. SA w Katowicach z 7 lutego 2008 r., II AKa 22/08, KZS 2008, Nr 7-8, poz. 105). Takim orientacyjnym punktem odniesienia może być i jest przyjmowana w orzecznictwie sądowym przeciętna stopa życiowa czy poziom życia ilustrowana wskaźnikiem zobiektywizowanym , powszechnym , a więc średnim miesięcznym wynagrodzeniem, pozwalając w pewien sposób obiektywizować przyznane zadośćuczynienie, które z natury rzeczy ma subiektywny wymiar.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty Sąd Apelacyjny podwyższył kwotę zadośćuczynienia o 246000 zł ,a więc niejako „podwajając” kwotę wynikającą z zaskarżonego wyroku , przy czym nie zastosował przy tym mechanizmu dokładnego, matematycznego przemnożenia uznając, iż posługiwanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia, w takim znaczeniu w jakim wyżej to zaakceptowano, punktem odniesienia w postaci miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia ,nie powinno prowadzić w efekcie do pozornie precyzyjnych ustaleń to jest wyrażających się w skrajnym przypadku na poziomie np. pojedynczych złotych ,a tym bardziej groszy.Tego rodzaju formalnie precyzyjne elementy orzeczenia, biorąc pod uwagę istotę zadośćuczynienia , jego odpowiedniość i „oznaczanie” w pieniądzu ludzkiej krzywdy mogą prowadzić do powstawania niepożądanego przekonania o takim orzeczeniu ,iż możliwym jest tak precyzyjne wyrażenie w pieniądzu ludzkiej krzywdy (co jest oczywiście wykluczone) lub co gorsze iż orzekając o zadośćuczynieniu sąd podjął próbę takiego „precyzyjnego” wyliczenia.

Brak było jednocześnie podstaw do dalszego podwyższenia zadośćuczynienia , w szczególności poprzez uwzględnienie wniosku apelacyjnego w tym zakresie . Jak wskazano zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego (podwyższone łącznie do ponad 483 000zł na pewno nie ma wartości jedynie symbolicznej), ale powinno uwzględniać "indywidualne cechy człowieka, którego niesłusznie wolności (...) pozbawiono" (zob. pod. wyr. SA w Katowicach

z 24 kwietnia 2007 r., II AKa 61/07, KZS 2007, Nr 7-8, poz. 129) - i to też uwzględnia, stanowiąc odpowiednią rekompensatę za całokształt cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez represjonowanego za jego działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Zadośćuczynienie krzywdzie polega na przyznaniu odpowiedniej sumy pieniężnej. Powinna ona mieć "charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednak wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy" (por.m.in. post. SN z 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1638; wyr. SN z 2 lutego 2007 r., IV KK 444/06, Prok. i Pr. - wkł. 2007, Nr 10, poz. 18). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zasądzona kwota ma charakter kompensacyjny – wyrównawczy, sumya zadośćuczynienia stanowi w koniecznym przybliżeniu 84 krotność przeciętnego wynagrodzenia w czasie orzekania przez Sąd I instancji , pamiętając przy tym ,iż przeciętne miesięczne wynagrodzenie nie jest osiąganę przez większość społeczeństwa (o czym jednoznacznie przekonuje zestawienie tego wskaźnika z ze wskaźnikiem tzw. mediany zarobków) , a więc równowartość 7 letniego wynagrodzenia , kwoty której zgromadzenie jako całości leży w praktyce poza możliwościami całego życia zawodowego większości społeczeństwa ,przez co nie można uznać jej za symbolicznej i nie rekompensującej krzywdy oraz niespełniającej pozostałych wymogów określonych przez orzecznictwo.

Z tego powodu w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 13 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z dnia 23 kwietnia 1991 r. Nr 34, poz. 149 z p.zm.).

<i>SSA Bogusław Tocicki</i>	<i>SSA Piotr Kaczmarek</i>	<i>SSA Andrzej Kot</i>
------------------------------------	-----------------------------------	-------------------------------